

Maja Komorowska - gwiazda

- Długo żyję. Mam wiele wspomnień związanych z Łodzią, zwłaszcza kiedy kręciłam „Rok spokojnego słońca” ze Scottem Wilsonem, który nie żyje, i z Hanią Skarżanką, która nie żyje. Wspominam tak wiele osób, które wraz ze mną przewinęły się przez to miasto. Podziwiam panią prezydent i władze Łodzi. Jestem bardzo wdzięczna.

- Role Mai Komorowskiej to jest intelektualne wyzwanie, to także dialog z widzem – mówił podczas uroczystości Rafał Syska, dyrektor Narodowego Centrum Kultury Filmowej w Łodzi. – Aktorka podkreśla, że najbliższy jest jej świat teatru, bo wtedy ten dialog jest najbardziej intensywny. W pierwszej fazie kariery Mai Komorowskiej mieliśmy do czynienia z bardzo silnymi emocjami, ekspresją wyrazu. Potem to aktorstwo stawało się coraz bardziej stonowane, coraz ważniejszy był dystans. Nie było w nim jednak ironii czy dobroćliwości. To zdystansowanie miało charakter głębokiego namysłu nad życiową prawdą, wiedzą, którą nabywa się wraz z upływem czasu. Pani Maja Komorowska w kinie odegrała niezwykłą rolę. Utkwił mi w pamięci jej występ w pierwszej scenie „Człowieka z żelaza”, kiedy recytuje wiersz Czesława Miłosza. Andrzej Wajda wiedział, że swój film może zacząć tylko od dwóch ikon: Miłosza – wtedy zakazanego – oraz Mai Komorowskiej, ikony aktorstwa, tak silnie obecnej w historii teatru i filmu. Poeta napisał, a pani Maja pięknie to powiedziała: „Nadzieja bywa, jeżeli ktoś wierzy, że ziemia nie jest snem lecz żywym ciałem”. Te słowa są jedną z point działalności artystycznej Mai Komorowskiej. Tych ról w filmie nie jest tak dużo, ale wszystkie naznaczone są precyzją słowa i intonacją, która podkreśla powagę każdej frazy i jej intelektualną treść. I czujemy wtedy, że to jest moment, w którym powinniśmy zachować skupienie i ciszę. Czyż to nie jest dowód wielkości, aktorstwa, które nie jest blichтром, a prawdziwą wartością. Pani Maju – dziękujemy za to wszystko.